

*s. Bruna od Maryi*

### **Dokumentacja do filmu:**

**„Co z „tradycyjnymi” siostrami odchodzącymi z zakonów?”**

Link do filmu: <https://youtu.be/bp-tBAhrfIs>

#### **Źródło:**

kard. Stefan Wyszyński, 1957.10.11 – Jasna Góra – Pozycja zakonów w pracy Kościoła Świętego w Polsce. Przemówienie na pielgrzymce wyższych przełożonych zakonów i zgromadzeń męskich, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/polskie-dokumenty-o-zyciu-konsekrowanym/episkopat-polski/episkopat-polski-sluga-bozy-stefan-kard-wyszynski/1957-10-11-jasna-gora-przemowienie-na-pielgrzymce-wyzszych-przelezonych-zakonow-i-zgromadzen-meskich-46854/> [dostęp: 31.10.2022].

Nie można, mówić, jak się nieraz czyta, że był okres, w którym życia zakonnego w obecnym wymiarze nie było; mam wrażenie, że to jest nieścisle powiedzenie, bo nie idzie o formy życia zakonnego, idzie o samego ducha życia zakonnego: a od początku w Kościele Chrystusowym tak było, że nigdy nie brakło ludzi, którzy wchodzili na drogę doskonałości szczególnej i szli za radami ewangelicznymi, które Chrystus Pan omawiał. A że formy życia zakonnego się zmieniały, to już świadczy o wielkiej wolności Synów Bożych, którą Kościół otacza swą opieką i pozwala im dostosowywać formy życia zakonnego do konkretnych potrzeb. (...)

Życie więc zakonne musi być, że się tak wyrażę, obecne, w życiu Kościoła. Ale to nie znaczy, że ma być obecne instytucjonalnie, musi być obecne w życiu Kościoła swoją dynamiką życiową, życiem wewnętrznym, duchową inicjatywą, tym duchowym rodzeniem, które jest potrzebą Kościoła. Można powiedzieć, że idzie nie tylko o istnienie instytucji zakonnych w społeczności kościelnej, idzie o istnienie, o obecność życia zakonnego, duchowości zakonnej, tego dorobku wewnętrznego życia, tej dynamiki wewnętrznej życia zakonnego. (...)

Gdy mówimy o znaczeniu życia zakonnego w Kościele, dla społeczności kościelnej, to jasna rzecz, że mówimy nie o takiej czy innej formie tego życia, bo one się zmieniają. Nawet wspaniałe i potężne instytucje zakonne niekiedy zamierają, ale życie zakonne w Kościele trwa nadal. Tak patrząc na sprawę, zrozumiałe jest rzecz, że i w życiu Kościoła św. w Polsce, ta obecność instytucjonalna, życiowa, jest niezbędna. (...)

Mam wrażenie, że to co najbardziej niepokoi nieprzyjaciół Kościoła, to właśnie różnorodność zakonów, instytucji zakonnych, różnorodność ich celów. Z tym nieprzyzwyczajone do bogatych form życia społecznego nie mogą sobie poradzić. Stąd dążność do rozprawienia się z tą instytucją tak rozgałęzioną i tak zróżniczkowaną, z tym labiryntem, sobie rady dać nie mogą. A tymczasem jest to przejawem wolności synów Bożych, swobody ludzi pracujących w Kościele, prawa do inicjatywy, jakiejś wrażliwości, delikatności, która wyczula dobrze różnorakie potrzeby Kościoła i

dobiera sobie ludzi, środki, cele i te duchowe napięcia, ażeby im odpowiednio zaradzić. Właśnie to świadczy o wyższości tego bogactwa ustroju Kościoła, który rzeczywiście wygląda jak *Regina in vestitu de aureato circumdata varietate*. – To jest właśnie piękno całej struktury Kościoła św., który nie boi się różnorodności, nie boi się wielości, ale umie *unitatem servare in varietate* przez dobre złożenie różnorodności w jedność.

**Strona www:**

Federacja Sióstr Tradycji Katolickiej, <http://www.siostry-tradycji.pl>